

Peht, Chciałbym (prod. nolyrics)

Czuję się jakbym był na shutter island
To miasto oszukuje bez przerw
Ulice prawda i fałsz
Co bym nie zrobił to mają pretensje

Daj mi dom zanim odbiorą mi go
Błagam cię daj mi to czego brakuje mi wciąż

Chyba już nie jestem ważny
Skoro bez pogardy
Potrafisz tak kłamać wprost
Znów samotni tak jak Justin
Głośniki odbłaski
Uciekamy w hałas bo

Tam najłatwiej schować nam emocje w tłum
I tam najłatwiej nam znaleźć naszą miłość i ból
Prościej ból

Chciałbym odetchnąć
Z tobą zwiedzić każde lotnisko w Europie
Telefony wyrzucić gdzieś na zewnątrz
I nie martwić się żadną presją

Chciałbym poczuć że żyje choć ra-az
Baby now i'm just coming alive
Coming alive
Coming alive
Coming alive
Coming alive

Poważnie chciałbym uciec
Postaw się w mojej skórze choć raz
Robię co tylko umiem
Umiem, umiem, umiem

Czuję się jakbym był na shutter island
To miasto oszukuje bez przerw
Ulice prawda i fałsz
Co bym nie zrobił to mają pretensje

Daj mi dom zanim odbiorą mi go
Błagam cię daj mi to czego brakuje mi wciąż

Zanim odejdę to powiem to jeszcze raz
Jeszcze raz
Że nie zmienię się nawet jak będę sam
Spytaj jak się czuję a nie kiedy track
Kiedy zrozumiecie, że to tylko stan
Nienawidzę świata, ale tylko na trzeźwo
I wiem, że ty też tak masz

W tłumie widzę tylko jeden wzrok
Rozmazany obraz, piękne szkło
Zamieniają mi dobro na zło
Sam się prosiłem po co piłem to

Czuję się jakbym był na shutter island
To miasto oszukuje bez przerw
Ulice prawda i fałsz
Co bym nie zrobił to mają pretensje

Daj mi dom zanim odbiorą mi go
Błagam cię daj mi to czego brakuje mi wciąż

Daj mi dom zanim odbiorą mi go
Błagam cię daj mi to czego brakuje mi wciąż

Daj mi dom zanim odbiorą mi go
Błagam cię daj mi to czego brakuje mi wciąż